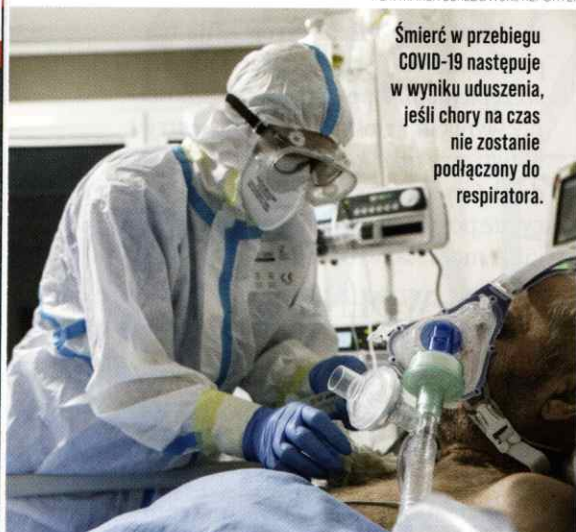


FOT. MAREK BEREZOWSKI/REPORTER



Śmierć w przebiegu COVID-19 następuje w wyniku uduszenia, jeśli chory na czas nie zostanie podłączony do respiratora.

wyszczepiona w jeden weekend. Można by sprawę skwitować śmiechem, gdyby nie to, że w rzeczywistości chodzi nie tylko o indywidualną wolność, w myśl której nikogo do przyjęcia szczepienia zmuszać nie wolno, lecz również o osiągnięcie zbiorowej odporności, chroniącej tych, którzy z różnych przyczyn (w tym przeciwwskazań medycznych) szczepić się nie mogą. I o tę właśnie odpowiedzialność apelują kościelni hierarchowie.

– Wypowiadam się na temat szczepień, bo uważam, że taka jest rola Kościoła, i że ten głos powinien być jednoznaczny (...). Szczepionka na pierwszym miejscu nie jest przeciwko zakażeniu koronawirusem, ale przeciwko przenoszeniu tej

choroby (...), żeby ludzie nie doświadczyli ciężkiej choroby i trafili do szpitala – mówił kard. Nycz<sup>2</sup>. – W tej dziedzinie wierzę fachowcom, wierzę tym, którzy się znają, wierzę profesorom, badaczom i lekarzom, którzy mają doświadczenie zetknięcia się z wirusem. A znakomita większość z nich i badania, które są dzisiaj znane, pokazują, że ludzie zaszczepieni rzadziej lub całkiem rzadko trafiają do szpitala – dodał. Wspominając zaś swoją hospitalizację, stwierdził: – Patrzyłem na tych lu-

<sup>2</sup> Kard. Nycz o szczepieniach: wchodzimy w piąte przykazanie – troski o czyjeś zdrowie, deon.pl, 08.2021.

„Uważam, że z etycznego punktu widzenia wszyscy powinni się zaszczepić, to opcja etyczna, bo stawką jest zdrowie, życie, także życie innych\*.”

\* źródło: www.vaticannews.va/pl



Świeże groby na Cmentarzu Północnym na Wólce Węglowej. W pierwszym kwartale tego roku zarejestrowano blisko 140 tys. zgonów. To wzrost o ponad 28 proc. wobec tego samego okresu 2020 roku.

dzi, leżałem z nimi przez dwa tygodnie, widziałem, jak poważna jest ta choroba, i jak trzeba szukać racjonalnych środków, żeby się przed nią zabezpieczać, a jednocześnie chronić innych ludzi, z którymi się spotykamy (...). Osoby, które unikają szczepień, wchodzą w zakres piątego przykazania „nie zabijaj” – ocenił.

– Papież emeryt Benedykt XVI się zaszczepił, papież Franciszek się zaszczepił. Jeśli chodzi o diecezję wojskową, to – wydając apel „szczepimy się” – mogłem powiedzieć: „ja też się zaszczepiłem” i to podwójnie jestem zaszczepiony – przekonywał były biskup polowy, od niedawna nowy arcybiskup metropolita białostocki **Józef Guzek**<sup>3</sup>, dodając, że na 112 kapelanów wojskowych 6 zgłosiło, że nie mogą być zaszczepieni ze względu na przeciwwskazania medyczne, a wszyscy pozostali się zaszczepili. – Jest to norma, ponieważ wszyscy żołnierze, w tym kapelani wyjeżdżający na misje, przyjmują kilkanaście innych szczepionek, zatem pytanie: dlaczego zrezygnować z tej jednej? – apelował bp. Guzek.

Apel o przyjęcie wakuiny kierowali do swoich wiernych duchowni niezależnie od wyznania: prezes Polskiej

<sup>3</sup> Bp Guzek o szczepieniach: nie wolno burzyć zaufania do medyków, deon.pl, 07.2021.



FOT. SHUTTERSTOCK.COM/AM113



FOT. PIOTR MOLECK/EAST NEWS

Rady Ekumenicznej i zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP **bp Jerzy Samiec** napisał na swoim koncie na Twitterze: – *Przykazanie miłości mówi, aby troszczyć się o bliźnich i siebie, dlatego zachęcam wszystkich, aby się szczepić. Słuchajmy epidemiologów, przekonujemy tych, którzy ulegają dezinformacji. Szczepmy się dla dobra wspólnego.*

## ZATRZYMAĆ CZWARTĄ FAŁĘ

Apele o poddanie się szczepieniom szczególnie mocno wybrzmiewają w kontekście wzmagającej się tzw. czwartej fali pandemii. Opublikowane przez brytyjskich urzędników dane potwierdzają, że szczepienia chronią przed zgonem

z powodu zakażenia koronawirusem. Osoby w pełni zaszczepione stanowią zaledwie 1 proc. wszystkich zmarłych na COVID-19. Dodatkowo większość z nich zachorowała jeszcze przed nabyciem odporności<sup>4</sup>.

– Na pytanie, czy rzeczywiście większość pacjentów, przechodzących obecnie ciężko COVID-19 to osoby niezaszczepione, odpowiadam: tak, absolutnie tak! Trafiający teraz w szpitalach pod respiratory to w ponad 80 proc. pacjenci niezaszczepieni, na oddziałach intensywnej terapii ten odsetek jest jeszcze większy – mówi dr n. med. **Grażyna Cholewińska**, zastępca dyrektora szpitala ds. medycznych w Wojewódzkim Szpitalu Zakaźnym w Warszawie, konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych dla województwa mazowieckiego. Dodaje, że problem z wyszczepialnością ma nie tylko Polska (gdzie zaszczepione jest ponad 51 proc. populacji), ale również np. Izrael, w którym – choć akcja szczepień przebiegała bardzo szybko – to obecnie wyszczepione jest 65 proc. populacji i widać wzrost zachorowań. W Europie średni poziom wyszczepienia to 63 proc.

Dlatego – jej zdaniem – potrzeba wprowadzenia bardziej stanowczych metod zachęty do szczepień. Ich przeciwnicy protestują przeciwko ograniczeniom dla niezaszczepionych, ale trzeba podkreślić, że skutki ewentualnych ograniczeń dotkną wszystkich: bo jeśli do restauracji nie będzie mógł wejść człowiek niezaszczepiony, to stracą na tym restauratorzy, którzy przecież sami są zaszczepieni!

– Wygląda na to, że antyszczepionkowców nic nie zdoła przekonać, nie słuchają żadnych argumentów, a często są to ludzie

<sup>4</sup> Zgony po szczepieniu na COVID-19. Urzędnicy opublikowali dane, planeta.pl, 14.09.2021.



FOT. SHUTTERSTOCK/TOMASZ WARSZEWSKI

obecnie najbardziej narażeni na kontakt z wirusem i zarażenie: 30-40-latkowie. To oni są najbardziej aktywni, przemieszczają się, wyjeżdżają, mają kontakty zawodowe, zatem prawdopodobieństwo zachorowania czy przeniesienia wirusa jest dla nich większe. I to jest dziwne: oni najczęściej swoich pupili – kotki, pieski – szczepią przeciw różnym chorobom, płacąc z własnej kieszeni, a siebie samych nie szanują. Skutki bywają dramatyczne, ale i one ich nie przekonują – mówi dr Cholewińska.

Winą za tak łatwe uleganie ruchom antyszczepionkowym upatruje w wieloletnich zaniedbaniach w świadomości zdrowotnej, wskazując, że do szkół powinna być wprowadzona nauka o zdrowiu (dieta, zdrowy styl życia), ponieważ wielu ludzi nie ma w ogóle świadomości, jakie skutki zdrowotne ma np. otyłość. Podobnie jest ze szczepieniami – jeśli brakuje wiedzy i świadomości, łatwo ulega się teoriom spiskowym czy szermowaniu wolnością – bez poczucia odpowiedzialności za innych.

## PIERWSI I OSTATNI NA MAZOWSZU

Gdy spojrzymy na polską mapę szczepień w podziale na województwa, mazowieckie znajdziemy w czołówce – zarówno pod względem dziennej liczby szczepień, jak i ogólnej liczby zaszczepionych. Co więcej: w pierwszej dekadzie gmin o najwyższym wskaźniku wyszczepienia znalazło się aż 5 z Mazowsza: Podkowa Leśna, Warszawa, Raszyn, Michałowice, Konstancin-Jeziorna. Nie brakuje jednak gmin, w których odsetek osób w pełni zaszczepionych jest zaskakująco niski, jak Kadzidło, Stary Lubotyń, Zbuczyn, Wiśniew czy Łyse – daleko im nie tylko do średniej europejskiej, ale i do ogólnopolskiej.

Jeśli zatem kolejna fala pandemii nazywana jest „falą niezaszczepionych”, to jest się czego obawiać. Nie powinien dziwić

FOT. ARCH. PRYWATNE



### KS. PAWEŁ GRĄBCZEWSKI

WIKARIUSZ W PARAFII PW. ŚWIĘTEJ RODZINY W MŁAWIE

Na szczepienia patrzę jako ksiądz i jako pacjent. Co prawda, COVID-19 przechorowałem bezobjawowo w domu na początku lutego, ale skutki okazały się bardzo poważne. Wylądowałem w szpitalu z nieczynną ponad połową płuc, ujawnioną silną cukrzycą, bardzo wysokim ciśnieniem i uciążliwą bezradnością. Mogłem oddychać tylko podłączony nieustannie pod tlen. To były dwa bardzo trudne tygodnie spędzone w szpitalu w Mławie. Od połowy marca czekało mnie dalsze leczenie, tym razem trzytygodniowa rehabilitacja pocovidowa w Olsztynie. Jednak powrót do zdrowia trwa o wiele dłużej: jeszcze w maju szybko się męczym i nadal brakowało mi powietrza, zwłaszcza w ponure i deszczowe dni. Pomimo upływu czasu odczuwam negatywne skutki choroby i uczę się żyć z dolegliwościami, które ten wirus pozostawił.

fakt, że metropolita warszawski już w lipcu zaapelował do proboszczów ze swojej archidiecezji o włączenie się w akcję promowania szczepień przeciwko COVID-19 (w liście do wiernych podkreślił, że „zachęta do szczepień jest obowiązkiem Kościoła”), co więcej – przy parafiach w niedziele pojawiły się mobilne punkty szczepień, aby wychodzący z kościołów mogli się zaszczepić. Podobne punkty pojawiły się również przy świątyniach w diecezji płockiej.

## DLA BLIŻNIEGO SWEGO

– Specjaliści w dziedzinie chorób zakaźnych są zgodni, że nie ma na dziś skuteczniejszej broni przeciwko koronawirusowi, niż szczepienia. Od niedawna prowadzone są również szczepienia na terenie placówek oświatowych. I znów: nie ma innego sposobu na systemowe przeciwdziałanie zamykaniu szkół czy przechodzeniu na nauczanie zdalne, niż wysoki odsetek zaszczepionych uczniów – mówi Przewodniczący Sejmikowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej **Krzysztof Strzałkowski**. Przeciwnicy szczepień często argumentują, że przecież wolność to jedna z najważniejszych wartości chrześcijańskich, zatem nie wolno



FOT. MACIEJ KACZMAŃSKI/REPORTER

nikogo przymuszać do szczepień. Nie wolno jednak zapominać o lekcji wolności chrześcijańskiej, jakiej chrześcijanom w Koryncie udzielił św. Paweł, pisząc do nich „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść” (1 Kor 6,12). A jeśli moje działanie (lub jego zaniechanie) nie tylko nie przyniesie korzyści, ale

wręcz szkodę – z możliwością utraty życia włącznie?

– Wolność jest bezwzględnie fundamentalną wartością, ale wolność zawsze idzie w parze z odpowiedzialnością. A więc ja w swojej wolności decyduję, czy się szczepię, czy nie. Ale bądź odpowiedzialny za bliskich, bądź odpowiedzialny

## MAZOWIECCY LIDERZY SZCZEPIEŃ (STAN NA 21.09)

W pierwszej dziesiątce gmin o najwyższym wskaźniku wyszczepienia jest aż 5 z Mazowsza:

1. miejsce Podkowa Leśna 68,2 proc.
3. miejsce Warszawa 66,5 proc.
5. miejsce Raszyn 66,1 proc.
8. miejsce Michałowice 64,1 proc.
9. miejsce Konstancin-Jeziorna 63,4 proc.

## Gdzie jest najmniej zaszczepionych?

- Łyse 26,8 proc.  
Wiśniew 27,1 proc.  
Zbuczyn 28,8 proc.  
Stary Lubotyń 29,2 proc.  
Kadzidło 29,5 proc.



■ Karolina Oldakowska:  
Szczepić się?  
Grażyna Cholewińska:

Warto się zaszczepić z wielu powodów – by nie zachorować

w ogóle lub jeśli chorować, to z małą liczbą objawów i przeżyć, ale także aby uniknąć szerokiego spektrum objawów pocovidowych, które na długo wyłączają człowieka z aktywnego życia. Warto się szczepić, by nie narażać na zakażenie i śmierć swoich bliskich, czy aby uniknąć kwarantanny i izolacji. Szczepić się trzeba, by móc korzystać z atrakcji rozrywkowych i imprez zbiorowych. Wreszcie szczepić się trzeba, by stopniowo ograniczać pandemię i powracać do normalnej codzienności, za czym bardzo już tęsknimy.

FOT. ARCH. UMWM

## Najbardziej narażeni są niezaszczepieni – rozmowa z dr Grażyną Cholewińską

### ■ Czy osoby zaszczepione mogą zachorować i zarażać inne osoby?

Istotą szczepień przeciwko SARS-CoV-2 nie jest zabezpieczenie przed zachorowaniem, ale gwarancja, że przy zachorowaniu przebieg choroby będzie łagodny i nie doprowadzi do śmierci. Wszystkie szczepionki spełniają ten warunek. Wprawdzie osoba zaszczepiona może być zaatakowana przez wirus, lecz nie rozwinie się niewydolność płuc, bo chronią przed tym przeciwciała poszczepienne. Taki człowiek będzie też miał dużo mniejszy ładunek wirusa w organizmie, więc w mniejszym stopniu transmituje go w swoim środowisku, czyli zakazi dużo mniej osób z otoczenia.

■ Wzrasta liczba zachorowań u dzieci. Co jest przyczyną takiej sytuacji i czy wiadomo, jaka grupa wiekowa jest najbardziej narażona na wariant Delta?

W krajach, gdzie czwarta fala dotarła wcześniej, liczba dzieci, które mają objawy kliniczne infekcji SARS-CoV-2 jest teraz większa niż w poprzednich etapach pandemii. Więcej dzieci znalazło się w szpitalach. Ten sam trend obserwujemy w Polsce, choć na mniejszą skalę niż w Europie Zachodniej. Dzieci mają delikatny, cienki nabłonek nosa i gardła, który dla wirusa stanowi łatwe do przekroczenia wrota zakażenia. Podczas obecnego ataku wirusa z pewnością najbardziej narażone na ciężką infekcję będą osoby nieuodpornione, czyli niezaszczepione.

### ■ Kto dziś trafia do szpitala z ciężkim przebiegiem choroby?

Prawie wszyscy hospitalizowani, zwłaszcza ci z ciężkim przebiegiem choroby, nie byli zaszczepieni. To smutna prawidłowość, którą obserwujemy w całym kraju.

za wspólnotę. Dlatego też ten mój gorący apel – pomyśl o bliźnim! Kto to jest bliźni? Ten, którego życie, zdrowie może być zagrożone ze względu na Twoje zaniedbanie – apelował bp Józef Guzek.

Tę odpowiedzialność od pierwszych chwil pandemii poczuł na sobie duszpasterze, spotykający się bezpośrednio z ludźmi w parafiach. – Na problem szczepień przeciw COVID-19 patrzę z dwóch stron: jako proboszcz parafii i jako pacjent, dializujący się w jednym z mazowieckich szpitali – mówi ks. Jacek Wichorowski, proboszcz parafii pw. św. Dominika w Krzynowłodze Małej. – Obserwując pacjentów i personel szpitalny, od początku pandemii zauważyłem autentyczny lęk przed tą chorobą. W środowisku szpitalnym nikt nie żartował ani z maseczek, ani z obowiązku dezynfekcji rąk czy zachowania dystansu. Mimo to na COVID-19 chorowała znaczna część personelu medycznego i około 30 proc. dializowanych pacjentów. Gdy pojawiły się szczepionki, skorzystał z nich (według mojej wiedzy) cały personel i wszyscy chorzy. Od tego czasu nie słyszałem, aby ktokolwiek zachorował na koronawirusa. Nie wydaje mi się, żeby to był przypadek – podkreśla.

Do pandemii od początku podchodził bardzo serio. – W praktyce parafial-

nej wymagałem noszenia w kościele maseczek, choć od samego początku niektórym ten obowiązek bardzo przeszkadzał. Tłumaczyłem wtedy, że jeśli nie chcą tego robić dla siebie, to niech założą maseczki ze względu na tych, którzy są w kościele obok nich – nie tylko ze względu na ryzyko zakażenia, ale na ich poczucie bezpieczeństwa. Człowiek przychodzi do kościoła, aby się modlić, a nie myśleć przez całą mszę, czy właśnie się nie zaraża od stojącego obok – zauważa duszpasterz.

Podobnie argumentuje ks. Paweł Grąbczewski – wikariusz w par. pw. Świętej Rodziny w Mławie – Doświadczyłem nie tylko tego, jak podstępna i wyniszczająca jest ta choroba, ale również tego, że można chorować na COVID-19 (i zarażać innych) całkowicie nieświadomie, nie mając żadnych objawów. Dlatego tak istotne jest, by myśleć nie tylko o sobie, ale również o innych, i w duchu tej odpowiedzialności zaszczepić się przeciwko koronawirusowi. Ja już to zrobiłem nie mając żadnych wątpliwości, po tym, co przeszedłem. To realizacja podstawowego obowiązku miłości bliźniego – zwłaszcza wobec tych, którzy ze względów medycznych sami nie powinni się zaszczepić, a zakażenia koronawirusem mogą po prostu nie przeżyć – mówi.

W kwestii szczepień widać zatem także, że wiara – jeśli rzeczywiście traktować ją serio i w jej świetle patrzeć na świat – musi łączyć się z rozumem, którym Bóg człowieka obdarzył właśnie po to, by go używał. Do powstrzymania pandemii również.



FOT. ARCH. PRYWATNE

**KS. JACEK WICHOROWSKI**  
PROBOSZCZ PARAFII  
PW. ŚW. DOMINIKA  
W KRZYNOWŁODZE  
MAŁEJ

Jeśli chodzi o przeciwników szczepień, to nie jestem w stanie rozstrzygnąć o zasadności ich argumentacji – przynajmniej w większej części. Zadziwia mnie ich niezachwiane przekonanie o własnej nieomyślności. Ludzie ci stawiają własną wolność wyżej, niż poczucie bezpieczeństwa czy zdrowie innych. Jest to postawa skrajnie egoistyczna, nie do pogodzenia z chrześcijaństwem, bo nie ma w niej miłości bliźniego, a to przecież miłość jest dla ludzi wierzących największą wartością. Poza tym nie ma żadnego usprawiedliwienia dla obrażania czy wyszydzania myślących inaczej.

## konsultantem wojewódzkim w dziedzinie chorób zakaźnych w województwie mazowieckim

### ■ Jakie objawy towarzyszą takim pacjentom?

Istota choroby polega na szybko rozwijającej się niewydolności oddechowej. Śmierć w przebiegu COVID-19 następuje w wyniku uduszenia z powodu braku tlenu w płucach, jeśli nie zdążymy na czas podłączyć chorego do sztucznej wentylacji, czyli respiratora. Jeśli pacjent przeżyje, objawy tzw. pocovidowe utrzymują się przez długie miesiące, istotnie obniżając jakość życia.

### ■ Czy lecznice są już gotowe na czwartą falę pandemii?

Prawie wszystkie szpitale na Mazowszu doświadczyły już mobilizacji na potrzeby COVID-19. W tym czasie personel placówek wiele się nauczył, a administracja dopasowała struktury szpitalne do potrzeb pandemii. Co ważne, mogliśmy liczyć na wsparcie samorządu województwa, który doposażył szpitale w sprzęt,

materiały i środki bezpieczeństwa. Obecnie narastająca fala jeszcze nie wymusza na nas alertu, ale mamy plan strategiczny dla województwa, a szpitale mają przygotowane łóżka i procedury na wypadek szybkiego wzrostu nowych przypadków. Aktualnie w naszym województwie rejestruje się około 80 nowych przypadków COVID-19 dziennie (stan na 21.09).

### ■ Jak wygląda sytuacja u antyszczepionkowców? Czy po ciężkim przebiegu choroby zmieniają zdanie w sprawie szczepień?

Ideologia i funkcjonowanie grup antyszczepionkowych przypomina sektę. Antyszczepionkowcy tkwią w sztywnych przekonaniach i nic nie może wpłynąć na zmianę ich poglądów, a wszystkie metody działania mają na celu zniechęcić do szczepień innych. Także po przebiegu ciężkiej infekcji antyszczepionkowie rzadko zmieniają poglądy.

### ■ Ponad 98 proc. zgonów w Polsce na COVID-19 dotyczy osób niezaszczepionych, a antyszczepionkowców przybywa. Może trzeba podjąć bardziej radykalne kroki w tym temacie?

Większość antyszczepionkowców nie przedstawia racjonalnych argumentów przeciw szczepieniom w ogóle. Powołują się na zasłyszane, incydentalne, niekoniecznie sprawdzone doniesienia medialne o szkodliwym działaniu szczepionek. Wykorzystują je w uogólnieniu poglądów na temat szczepień. Trzeba przyznać, że w Polsce wykorzystano już wszystkie miękkie metody zachęcające do szczepień. Być może teraz nadszedł czas na metody twarde, z użyciem metod wstrząsowych lub bardziej dokuczliwych dla osób opornych.